

Administracja Trumpa planuje zasypywać Iran nowymi sankcjami

11 listopada 2020

Według dziennikarza Baraka Ravida, byłego oficera ściśle tajnej jednostki 8200 wywiadu wojskowego Izraela, publikującego obecnie na łamach amerykańskiego „Axios”, administracja Donalda Trumpa w porozumieniu z Izraelem oraz sojuszniczymi reżimami rejonu Zatoki Perskiej planuje w ciągu najbliższych tygodni, aż do 20 stycznia 2021 roku a więc do czasu podmiiany administratora Białego Domu, zasypać Islamską Republikę Iranu serią sankcji, które mają być wprowadzane co tydzień.



Neokonserwatywna oraz radykalnie prosyjonistyczna ekipa obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych uważa, że taka „powódź” sankcji zwiększy presję na irańskie władze i utrudni porozumienie się Persom z obejmującą w styczniu kontrolę nad Białym Domem demokratyczną ekipą Joe Bidena.

W ciągu ostatnich kilku tygodni administracja republikańskiego prezydenta we współpracy z izraelskimi oficjelami z „branży”

dypłomacji i bezpieczeństwa opracowała listę podmiotów, które mają zostać objęte nowymi sankcjami. Chodzi m.in. o 18 najważniejszych irańskich banków.

Sankcje, według Ravida, nie będą obejmować irańskich podmiotów zaangażowanych w program nuklearny, gdyż takie, według źródeł izraelskich, mogłyby zostać zniesione przez nowego, demokratycznego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zamiast programu jądrowego obejmą one program rakiet balistycznych, irańską pomoc dla „organizacji terrorystycznych” oraz naruszanie przez Iran tzw. praw człowieka. Według izraelskich źródeł celem jest nałożenie jak największej ilości sankcji aż do 20 stycznia przyszłego roku.

Ze strony amerykańskiej nałożenie na Iran sankcji omawiał z Izraelem (a więc głównym antyirańskim lobbystą w USA) Elliott Abrams, neokonserwatysta, wysoki urzędnik Departamentu Stanu ds. Iranu a także obecny ambasador USA w Wenezueli. Abrams gościł w Izraelu w niedzielę. Spotkał się tam z premierem Benjaminem Netanjahu oraz Meirem Ben-Shabbatem, doradcą premiera Izraela ds. bezpieczeństwa narodowego. Według relacji byłego żydowskiego bezpieczniaka Ravida dzień później a więc w poniedziałek Abrams spotkał się z izraelskim ministrem obrony Bennym Gantzem oraz ministrem spraw wewnętrznych Gabim Aszkenazim, którym miał przedstawić uzgodniony dzień wcześniej plan sankcji na Islamską Republikę Iranu.

Z Izraela neokon Abrams ma się udać do stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich Abu Zabi a także do Rijadu, aby omówić plan sankcji z oficjelaami zaprzyjaźnionych z Izraelem reżimów arabskich.

Ponadto za tydzień do Izraela oraz innych sojusznicznych wobec USA krajów regionu Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej ma udać się w podróż sekretarz stanu Mike Pompeo, znany ze swoich mocno proizraelskich poglądów były dyrektor CIA, który według niektórych mediów prowadzi w czasie urzędowania w Department of State program neokonserwatystów, czego najlepszym dowodem

jest odwrót od polityki łagodzenia sporu z Iranem, wypracowanej przez administrację Baracka Obamy oraz publiczne oświadczenie, że budowa izraelskich osiedli cywilnych na Zachodnim Brzegu Jordanu nie jest nielegalna z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Oświadczenie to zanegowało stan prawny z 1978 roku. To właśnie wtedy administracja Jamesa Earla Cartera uznała, że Izrael nie ma prawa budować cywilnych osiedli na terytoriach anektowanych w wyniku wojny sześciodniowej z 1967 roku.

Wracając jednak do kwestii sankcji. Irańskie władze stwierdzają wprost, że amerykańskie sankcje mają na celu zagłodzić naród irański (co de facto musi doprowadzić do kolejnych masowych demonstracji przeciwko irańskim władzom) oraz odciąć Irańczyków od medykamentów niezbędnych do powstrzymywania pandemii COVID-19.

Irański minister spraw zagranicznych Mohammed Dżawad Zarif stwierdził: „Reżim USA chce zniszczyć nasze pozostałe kanały płatności za żywność i leki. [...] Spiskowanie w celu zagłodzenia ludzi jest zbrodnią przeciw ludzkości”.

Analitycy z waszyngtońskiego think tanku Center for New American Security (założonego przez Michele Flournoy, kandydatkę na sekretarza obrony w administracji Joe Bidena) w zasadzie potwierdzili, że amerykańskie sankcje mogą zablokować pomoc humanitarną dla Iranu, kierowaną do tego azjatyckiego kraju z Europy.

Elisabeth Rosenberg z CNAS stwierdziła: „To jak cios w twarz dla Europejczyków, którzy zrobili wszystko, co w ich mocy, aby zasygnalizować Amerykanom, że uważają to za wyjątkowo groźne dla pomocy humanitarnej lub handlu humanitarnego zmierzającego do Iranu”.

Jak się jednak wydaje reżim syjonistyczny razem ze swoimi wasalami z amerykańskich władz nie specjalnie są zmartwieni skutkami jakie może nieść ze sobą nakładanie na Iran, kraj już

w dużej mierze odcięty od handlu międzynarodowego przez reżim Trumpa, kolejnych sankcji, zwłaszcza jeżeli tak jak informuje publicysta portalu Axios, mają być one nakładane całymi seriami aż do momentu kiedy Donald Trump opuści Biały Dom.

Jeden z wysokich urzędników administracji Trumpa stwierdził: „Przez ostatnie sześć miesięcy prawie co tydzień nakładaliśmy sankcje na irańskie podmioty. Nie ma powodu, dla którego mielibyśmy teraz wciskać stopę na hamulec, ale też nie naciskamy pedału gazu mocniej”.

Przypomnijmy, że według doniesień prezydenta Iranu Hasana Rouhaniego z lipca bieżącego roku, 25 milionów Irańczyków zostało zainfekowanych koronawirusem. W tym samym czasie, według badań ośrodka analitycznego z Hong Kongu – Deep Knowledge Group – Izrael, biorąc pod uwagę 6 czynników, mianowicie: wydajność kwarantanny, rządową efektywność zarządzania ryzykiem, monitorowanie i wykrywanie COVID-19, gotowość do opieki zdrowotnej, odporność regionalną oraz gotowość na sytuacje awaryjne związane z koronawirusem, jest w trakcie „pandemii” koronawirusa najbezpieczniejszym państwem na świecie.



Krótko mówiąc: kraj najmniej zagrożony skutkami pandemii COVID-19 robi wszystko, żeby maksymalnie osłabić (a tak

naprawdę zniszczyć) kraj, w którym pandemia Koronawirusa przyniosła największe straty. Przypomina to kopanie leżącego. Albo bardziej dosadnie: rozszarpywanie rannej antylopy przez zdziczałe hieny. No ale tak działa właśnie Izrael. W czasie kiedy cały świat ogarnął chaos, Syjoniści wykorzystując obawy autorytarnych arabskich reżimów regionu Zatoki Perskiej przed jesienią falą zachorowań, zdecydowali się pomóc swoim wrogom w zamian rzecz jasna za utworzenie razem ze Stanami Zjednoczonymi antyirańskiej koalicji tak, aby głos sprzeciwu wobec jednego z ostatnich w pełni suwerennych krajów na świecie, które nie zgadzają się z ekonomicznym, politycznym i militarnym dyktatem USA a więc Iranu był nieco mocniej słyszany na świecie.

Bo przecież co innego kiedy antyirańskie oszczerstwa wygłasza się w jakiejś Polsce, która jest kolonią na przemian Izraela, USA i Niemiec, przekazywaną co kilka lat z rąk do rąk niczym zużyta prostytutka a co innego kiedy będą one dochodzić z poważnych krajów eksportujących na cały świat ropę naftową i gaz ziemny (oraz rzecz jasna muzułmańskich terrorystów oraz wahhabicką fundamentalistyczną wersję islamu), przed których władzami „klękają” nawet przywódcy takich światowych potęg jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania.

A przecież na werbalnych atakach na państwo irańskie wcale nie musi się zakończyć. Biorąc pod uwagę, że Izrael zmontował sojusz z krajami, z których mogą potencjalnie wystartować w kierunku Iranu izraelskie bombowce (albo co najmniej odbywać w nich międzylądowanie) po wojnie ekonomicznej, którą w jakimś stopniu może zastopować administracja Bidena, może przyjść czas na otwarty konflikt militarny, przed czym z resztą ostrzegał izraelski minister ds. osadnictwa Tzachi Hanegbi, który stwierdził, że renowacja umowy JCPOA może doprowadzić do gwałtownej konfrontacji Izraela z Iranem.

Autorstwo: Terminator2019

Na podstawie: [JPost.com](https://www.jpost.com), [Analytics.dkv.global](https://www.analytics.dkv.global), [Reuters.com](https://www.reuters.com), [en.Wikipedia.org](https://en.wikipedia.org) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#), [NationalInterest.org](https://www.nationalinterest.org),

Israelhayom.com, Rp.pl, Axios.com, Latimes.com, Defence24.pl,
DefenseNews.com

Źródło: WolneMedia.net